

ALERT RYZYKA

15 lipca 2020 r.

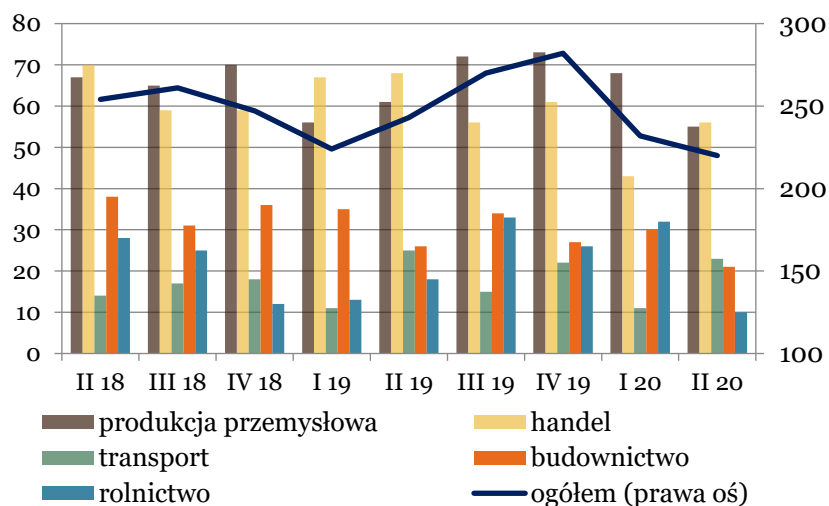
CISZA PRZED BURZĄ

Według Coface w pierwszej połowie 2020 r. liczba upadłości i restrukturyzacji przedsiębiorstw spadła o 3%, do 452 przypadków. Najwięcej, bo 123 z nich, wystąpiło w produkcji przemysłowej (wzrost o 5% r/r). Szczególnie silnie wzrosła liczba restrukturyzacji i upadłości w produkcji metali i wyrobów metalowych, artykułów spożywczych i napojów oraz maszyn i urządzeń. Zwraca też uwagę silna dynamika (36% r/r) w rolnictwie, co jest następstwem częstszego wykorzystywania upadłości i restrukturyzacji w tym sektorze.

Za to w samym II kwartale 2020 r. odnotowano 220 przypadków upadłości i restrukturyzacji, z czego najwięcej w handlu (56) i produkcji przemysłowej (55).

Mimo ograniczeń sanitarnych, wprowadzanych w związku z pandemią COVID-19, i „zamrożeniem” aktywności gospodarczej, nie widać na razie tendencji szybkiego wzrostu liczby upadłości i restrukturyzacji w polskiej gospodarce. W pierwszym półroczu można dostrzec przyrost liczby tych przypadków w przemyśle, a spadek w handlu, transporcie i budownictwie. Wzrost dynamiki liczby upadłości i restrukturyzacji można dostrzec w usługach, w tym zwłaszcza w gastronomii, ale także w opiece zdrowotnej.

Liczba upadłości i restrukturyzacji polskich przedsiębiorstw od II kwartału 2018r. do II kwartału 2020 r.



Źródło: Coface.

KOMENTARZ

Bieżące dane nie wskazują jeszcze na pełen zasięg oddziaływania negatywnych efektów związanych z pandemią COVID-19. Najsilniej są one odczuwalne w zakwaterowaniu i gastronomii, gdzie liczba upadłości i restrukturyzacji w I półroczu 2020 r. zwiększyła się o 111%, oraz w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej, gdzie wzrosła ona o 133%. Pogorszenie koniunktury jest też odczuwalne w ukierunkowanych proeksportowo działach przemysłu. W pozostałych sektorach gospodarki efekty te ujawnią się z opóźnieniem, w miarę pogarszania się sytuacji płynnościowej podmiotów i wygaszania programów pomocowych. Na statystyki liczby upadłości i restrukturyzacji mogło też wywrzeć pewien wpływ ograniczenie działalności sądów.

Bufory płynnościowe większości przedsiębiorstw są skromne i mogą się okazać niewystarczające w przypadku wprowadzenia kolejnych obostrzeń sanitarnych jesienią, zwłaszcza że już teraz obroty wielu podmiotów są niższe o kilkadziesiąt procent w stosunku do miesięcy przed wybuchem pandemii. Według GUS w I kwartale br. wśród przedsiębiorstw niefinansowych, prowadzących księgi rachunkowe, w których liczba pracujących wynosi 50 i więcej, tylko 12% wykazało wskaźnik płynności II stopnia w przedziale od 100% do 130%. Jednocześnie dane BIG InfoMonitor i BIK wskazują, że już w kwietniu br. nieobsługiwane przeterminowane zadłużenie przedsiębiorstw wzrosło o 572 mln zł, czyli dwukrotnie szybciej niż wynosiła średnia miesięczna w 2019 r., do 7,9 mld zł. Biorąc to pod uwagę można przypuszczać, że kolejne miesiące przyniosą przyspieszony wzrost liczby podmiotów, które będą zmuszone, by zakończyć prowadzoną działalność.